NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 50 | Wąbrzeźno, dnia 21 grudnia 1935 r. | Rok 16



Ścięcie św. Jana Chrzciciela.

LEKCJA

Na czwartą niedzielę adwentu.

św. Pawła do Kor. rozdz. 1, wiersz 4—5.

Bracia! Tak niechaj człowiek o nas rozumie jako o sługach Chrystusowych i szafarzach tajemnic Bożych. Tu już więc szukają między szafarzami, aby który znalezion był wiernym. Ale u mnie to jest najmniejsza, iżbym był od was sądzony, albo od dnia ludzkiego; lecz ani sam siebie sądzę; albowiem się w niczem nie czuję; ale nie w tem jestem usprawiedliwion; a który mnie sądzi, Pan jest. A tak nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci zakrycia ciemności i objawi rady serc; a wtedy chwała będzie każdemu od Boga.

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 3, wiersz 1—6.

Piętnastego roku panowania Tyberjusza cesarza, gdy Ponçjusz Piłat rządził żydowską ziemią, a Heród (był) tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jeog tetrarchą Iturejskim i Trachonitckiej krainy, a Lizanjasz Abileńskim tetrarchą, za najwyższych kapłanów Annasza i Kaifasza, stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharjaszowego syna, na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. Jako jest napisano w księgach mów Izajasza proroka: Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki Jego. Wszelka dolina będzie napełniona, a wszelka góra i pagórek poniżon będzie: i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkiemi. I ogląda wszelkie ciało Zbawienie Boże.

Na uroczystość Bożego Narodzenia

EWANGEŁJA

św. Łukasza rozdz. 2, wiersz 1—14.

Stało się, że w one dni wyszedł dekret od ecsarza Augusta, aby popisano wszystek świat. Ten popis pierwszy stał się od starosty Cyryjskiego Cyryna. I szli wszyscy, aby się popisali, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef od Galilei z miasta Nazaret do miasta Dawidowego, które zwą Betleem: przeto iż był z domu i pokolenia Dawidowego, aby był popisan z Marją, poślubioną sobie małżonką brzemienną. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. I prodziła Syna Swego pierworodnego, a uwinęła Go w pieluszki i położyła Go w żłobie, iż miejsca nie było im w gospodzie.



„A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami".

A byli pasterze w tejże krainie czujący i strzegący nocne straże nad trzodą swoją. A oto Anioł Pański stanął podle nich, a jasność Boża zewsząd ich oświeciła. I zlękli się wielką bojaźnią. I rzekł im Anioł: Nie bójcie się, bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi, iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem. A ten wam znak: znajdziecie Niemowlątko uwinione w pieluszki i położone w żłobie. A natychmiast było z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, chwalących Boga i mówiących: Chwała na wysokości Bogu: a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 2, wiersz 15—20.

Pasterze mówili jeden do drugiego: Pójdźmy aż do Betleem a oglądajmy to słowo, które się stało, które nam Pan pokazał. I przyszli kwapiąc się i naleźli Marję i Józefa i niemowlątko położone w żłobie. A ujrzawszy poznali słowo, które im było powiedziane o Dzieciątku tem. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu i co do nich pasterze mówili. Lecz Marja wszystkie te słowa zachowywała stosując w sercu Swojem. I wrócili się pasterze, wysławiając i chwaląc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, jak im powiadano.

EWANGELJA

św. Jana rozdz. 1, wiersz 1—14.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się nie stało. W niem był żywot, a żywot był światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu na imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń, a świat Go nie poznał. Przyszedł do własności a swoiż Go nie przyjęli. A ilekolwiek ich przyjęli Go, dał im moc, aby się stali synami Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami (i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca) pełne łaski i pełne prawdy.

Na ur oczystość św. Szczepana męcz.

LEKCJA

z Dziejów Apostolskich rozdz. 6, wiersz 8—10 i rozdział 7, wiersz 54—59.

W onych dniach Szczepan pełen łaski i mocy czynił cuda i znaki między ludem. I powstali niektórzy z synagogi, których zowią Libertynami i Cyrenejczykami i Aleksandryanami, i ci, którzy byli z Cylicji i Azji, mówiąc z Szczepanem. I nie mogli się sprzeciwić mądrości i duchowi, który mówił. — A słuchając tego, krajały się serca i zgrzytali nań zębami. On zaś pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej. A krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili sobie uszy i rzucili się nań jednomyślnie i wyrzusiwszy go z miasta kamienowali: a świadkowie kładli szaty swe u nóg młodzieńca, którego zwano Szawłem. I kamienowali Szczepana wzywającego i mówiącego: Panie Jezu, przyjmij ducha mojego! A klęknąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim, mówiąc: Panie, nie poczytaj im tego za grzech! i to rzekłszy, zasnął w Panu.



„Panie, nie poczytaj im tego za grzech"

EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 23, wiersz 34—39.

Wonczas mówił Jezus rzeszom żydowskim i przełożonym kapłańskim: Oto Ja posyłam do was proroki i mędrce i doktory; a z nich jedne zabijecie i ukrzyżujecie w bóżnicach waszych; i będziecie je prześladować od miasta do miasta, aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, od krwi Abla sprawiedliwego, aż do krwi Zacharjasza, syna Barachiaszowego, któregoście zabili między Kościołem i Ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam, żeć przyjdzie to wszystko na ten naród. Jeruzalem, Jeruzalem! które zabijasz proroki i kamieniujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoje, jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a niechciałoś; otóż wam zostanie dom wasz pusty. Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż rzeczecie: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!

Boże Narodzenie w świetle tradycji liturgicznej

Historja trzech Mszy św. w dniu Bożego Narodzenia.

W pierwszym okresie chrześcijaństwa Boże Narodzenie było połączone ze świętem Trzech Króli, które obchodzi się dnia 6 stycznia. Dopiero z początkiem IV wieku rozdzielono na święta Bożego Narodzenia dzień 25-ty grudnia.

W mieście Chrystusowem, Jerozolimie było w zwyczaju, że przed Mszą św. w dniu Bożego Narodzenia biskup udawał się z procesją do Betleem i tam w nocy odprawiał Mszę św. przy żłóbku w kościele Narodzenia. Tradycja ta przeszła później do Rzymu i również w Wiecznem Mieście w kościele Matki Boskiej urządzono żłóbek na wzór jerozolimski. — Ojciec święty udawał się najpierw do tego kościoła i tam w nocy odprawiał pierwszą Mszę św., a na drugą powracał do bazyliki św. Piotra i odprawiał ją tam rano.

Zanim zaczęto obchodzić święto Bożego Narodzenia w dniu 25 grudnia, dzień ten przeznaczony był dawniej ku czci św. Anastazji. Pod wezwaniem tej świętej patronki był w Rzymie niewielki kościołek, należący do Watykanu. — Członkowie dworu papieskiego, którzy ten kościołek specjalną otaczali opieką, uprosili Ojca świętego, aby po odprawieniu pierwszej Mszy św. na drugą wstępował do kościoła św. Anastazji, a dopiero trzecią odprawiał u św. Piotra. Tak się więc przedstawia historja trzech Mszy św. w dniu Bożego Narodzenia.

Tradycyja Kościoła katolickiego nadała z czasem tym Mszom św., odprawianym w dniu Bożego Narodzenia następujące symobliczne znaczenie:

1) Narodziny Syna Bożego wieczyste na łonie Ojca,

2) Narodziny Chrystusa doczesne w Betleem,

3) Jego narodziny duchowe w sercach wiernych.

Pozatem nadano tym Mszom św. nazwy następujące: anielska, pasterska i królewska. I dzisiaj każdy kapłan w uroczystość Bożego Narodzenia odprawia owe tradycyjne trzy Msze św. a choć niema obowiązku wysłuchania ich w całości, wierni najczęściej starają się nie ominąć tej praktyki.

Urok polskości w naszych kolendach

Święta Bożego Narodzenia wywarły na naszą rodzimą, bezimienną poezją ludową wielki wpływ, pobudzając w znacznym stopniu wyobraźnię ludu. Kto przyglądał się n. p. uważnie polskiej kolendzie, ten dostrzec musiał, że jej właściwym przymiotem i jej największym wdziękiem, samą jej istotą jest owa poufałość naiwna, z jaką kolenda nasza mówi o Narodzeniu Chrystusa. Ten koloryt miejscowy polski, nadany scenom betlejemskim, stanowi prawdziwy wdzięk kolend, a poufałość, prostota i jakieś rozrzewnienie, to jest ich piękność wyższa.

Ci pasterze, zbudzeni przez aniołów i spieszący do owej szopy, to nie są jakieś wschodnie Araby lub Turki, ale szczerze polskie parobki, szopa betlejemska jest taka sama, jak każda stojnia przy każdej wiejskiej zagrodzie.

Ktoby dzieje Nowego Testamentu znał tylko z kolend, ten mógłby myśleć, że Pan Jezus urodził się w pierwszej lepszej wsi polskiej, każda mogłaby sobie tę chwałę przypisywać, bo każda jest podobna jak dwie kropIe wody do tego Betlejem, jakie jest w kolendach. Żyje w nich cały ten wiejski świat ze swojemi zwyczajami i stosunkami, uczuciami i sposobem mówienia — ta wielka oryginalność, ta największa wartość literacka kolend leży właściwie w tem, że nie są one czystą modlitwą, ale i opowiadaniem.

Wiejscy poeci przenieśli kolendę w swój własny świat. Boże Narodzenie służy tu tylko za tło, a obrazem jest polski świat, polska wieś, ze wszystkiem co do niej należy; jest i mróz grudniowy i kożuch i buty i czapki i różne domowe sprzęty i zapasy, a nawet zwierzęta.

To też lubi kolendę lud polski, lgnie do niej, bo człowiek ubogi i prosty czuje instyktem, że to jego święto opiewają te pieśni, że to jego triumf, apoteoza ubóstwa, podniesienie go do godności i chwały. Kolenda stoi więc na czele naszej poezji ludowej.

—o—

Jak wygląda miejsce narodzenia Zbawiciela

Bazylika Narodzenia Pańskiego w Betleem, to potężny blok komienny, zbudowany w r. 326 przez św. Helenę, matkę wielkiego cesarza Konstantyna. Kształty bazyliki zmieniły się dużo w r. 531 za cesarza Justyniana. — Najazd perski nie uczynił temu kościołowi dużo szkód, dzięki temu, że freski na ścianach przedstawiały m. in. pokłon Trzech Królów, ubranych w stroje perskie.

Do wnętrza bazyliki wiedzie nadzwyczaj niska i ciasna brama, a raczej dźwierze, które jak tradycja głosi, musiano zmniejszyć, ażeby nie wpuszczać do środka wielbłądów, osłów i innych zwierząt, na co sobie pozwalali nieraz muzułmanie.

Wnętrze bazyliki pięcionawowe. — Las wspaniałych filarów monolitowych z różowego marmuru. Pokryte były one kiedyś ślicznemi freskami, jeszcze tu i ówdzie widocznemi. Mury ponad architrawami kryła mozaika z tej dziś tylko resztki. Absyda nawy centralnej półokrągła, przedzielona greckim ikonostasisem. Całość naprawdę monumentalna.

Do Groty Narodzenia schodzi się kamiennemi stopniami. Ma ona około 46 mtr. kw. W jednej z nisz znajduje się pod płytą ołtarzową druga, w niej srebrna gwiazda, wpuszczona z napisem w okolu „Hic de Virgine Jesus Christus natus est“, czyli „Tu z Dziewicy Jezus Chrystus się narodził“. Trzy kroki od tego miejsca inna znowu nisza, wydrążona w kamieniu, gdzie stał żłóbek. W sąsiedztwie ołtarz Trzech Królów. — Z groty tej wiodą przejścia do dalszych pomieszczeń podziemnych; pokazują miejsce, gdzie św. Józef miał sen, podczas którego Anioł przestrzegł przed Herodem i kazał uciekać ze św. Rodziną do Egiptu. Inna znów kapliczka poświęcona jest św. Młodziankom, zabitym przez Heroda.

W samem Betleem pokazują jeszcze Grotę Mleczną N. M. P., w której Matka Boska miała karmić Dzieciątko, oraz domek św. Józefa. Dalej za miastem zwiedza się Pole Pasterzy, na którem słuchali oni anielskiego pienia: „Gloria in excelsis Deo“.

„WESOŁA FALA“ — 22. 12. 1935 r.

Na dwa dni przed Wigilją, w niedzielę dnia 22-go grudnia, o godz. 21.00, nadaje „Wesoła Fala“ rewję aktualności świątecznych p. t. — „Przekładaniec przedświąteczny“.

GDY ZABRZMIĄ W POLSKIEM RADJO KOLENDY.

Już niedaleka ta chwila, gdy zabrzmią w Polskiem Radjo kolendy. Są one bowiem integralnym składnikiem tradycji Bożego Narodzenia, składnikiem kultu, trwającego od stuleci ,owianego niezniszczalnym czarem.

Trudno byłoby odpowiedzieć, od kiedy ściśle datuje się pierwsza melodja kolendowa, chociaż średniowieczne misterja „Bożenarodzeniowe" rzucają na to pewne światło. Niewątpliwie wcześniej znane one były na Zachodzie, niż u nas. W Polsce kolenda rozpowszechnia się dopiero w XVI stuleciu. Nie są to bynajmniej utwory oryginalne, swojskie, w typie tekstu i melodji. Słowa ich łacińskie aż do wieku XVII-go, muzyka ma charakter liturgiczny. Przy tej sposobności warto stwierdzić, iż z owych właśnie czasów pochodzi ta piękna pieśń: „Anioł Pasterzom mówił.

KOLENDY POLSKIE.

Zasadniczy zwrot w historji kolend polskich następuje w dobie barokka. Epoka ta miała tę zasługę, iż dążyła do zamanifestowania w produkcji artystycznej charakteru narodowego, a nawet ludowego. W tym właśnie duchu powstają wtedy liczne kolendy i pastorałki polskie. Zaznacza się w nich wyraźnie pierwiastek swojszczyzny, tkwiący organicznie w psychice narodu, w jego temperamencie i kulturze, w typie religijności wreszcie.

Nie dziw więc, iż kolendy polskie owej epoki odznaczają się nietylko rzewną, rozczulającą nabożnością, ale i zacięciem, pełnem swoistego humoru, werwy, a nawet rubaszności.

W owych to latach ukazał się w Krakowie (rok 1630) zbiór kolend staropolskich Jana Zabczyca pod charakterystyczny tytułem „Symfonje anielskie". Zbiorek ten stał się jedną z najtrwalszych pozycyj naszego bogatego dorobku kolendniczego. Pieśni w nim zawarte zdobyły, zrosły się z nimi niepodzielnie. Drugim znanym zbiorem kolend polskich , pochodzących z różnych połaci kraju, jest kantyczka z XIX wieku ks. Mioduszewskiego.

„ECHO" WRACA.

Nowy polski odbiornik „Echo" przyniesie Wam wieść radosną, iż Chrystus się narodził w Betleem. Przyniesie Wam jeszcze wiele innych cennych wiadomości i rozrywek. Echo rzucone w radjostacjach do mikrofonów, nie zginie dla tysięcy, którzy dotąd odbiorników nie posiadają nie przepadnie w eterze, lecz wróci echem miłem, echem jakżeż nieraz radośnie witanem, by odezwać się w kryształku detektora „Echo".

RYTM TANECZNY ANONIMOWYCH KOMPOZYTORÓW.

Nasuwa się pytanie: kto jest autorem melodyj poszczególnych kolend polskich? Kwestja niewątpliwie zawiła i niepodobna byłoby ją wyczerpać zadawalająco. Przyjąć tu raczej należy tezę, iż czerpały one melodję z różnych źródeł: rodzimych i obcych. Większość autorów nie jest znana — anonimowość wycisnęła tu swe wymowne piętno.

Ciekawą zresztą ewolucję przechodziła niejedna z naszych kolend. Znaczna ich ilość osnuta na polskich rytmach tanecznych: Poloneza Oberka, Mazura... Melodje te znane powszechnie i tem tłumaczyć należy fakt ich w wielkiej popularności zwłaszcza, jeśli chodzi o kolendy wspomnianego wyżej Zabczyca, opiewane na nutę popularnych wonczas pieśni świeckich.

PIENIA KOLENDOWE PŁYNĄ PRZEZ ETER...

Kolendy polskie, pełne nieporównanego wdzięku i prostoty transmitować będzie Polskie radjo w specjalnych audycjach w okresie Bożego Narodzenia na szereg stacyj zagranicznych (Ameryka, Holandja i inne). Dla naszych zaś rodaków, rozproszonych na obczyźnie, transmisje te staną się specjalnie drogie, jako żywe wspomnienia kraju ojczystego i jako religijne przeżycie cudownego misterjum Nocy Betleemskiej Takie zapewne głębokie wzruszenie przenikało wielkie serce genjalnego Fryderyka Chopina, przebywającego w dniach grudniowych roku 1830 w obcym mu Wiedniu. Rzewna kołysanka kolendowa „Lulajże Jezuniu", wpleciona w dramatyczne scherzo h-moll, jest wymownem świadectwem podniosłych i głębokich przeżyć artysty „wygnańca".

ŚWIĄTECZNY PROGRAM OGÓLNOPOLSKI ROZGŁOŚNI POZNAŃSKIEJ.

W okresie świąt Bożego Narodzenia a więc począwszy od wtorku wigilijnego, rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej kilka interesujących charakterystycznych audycyj. — W dzień Wigilji t j. 24 grudnia o godz. 12.15 — 12.30 w ramach programu dla dzieci rozgłośnia poznańska nada pogadankę pióra Wujaszka Kazia p. t. „Nie przeszkadzać Mamusi". Wujaszek Kazio zaprasza wszystkie dzieci ze swojej rodzinki radjowej do słuchawek i głośnika, zyskując tem zapewne wdzięczność wszystkich zapracowanych w tym dniu przygotowaniami świątecznemi rodziców. Tegoż dnia usłyszymy dwie okolicznościowe audycje muzyczne z Poznania, a mianowicie o godz. 16,30 — 17,00 przed mikrofonem poznańskim zasiądzie znakomity poznański kompozytor Feliks Nowowiejski i odegra na organach solo koncert p. t. „Pastorałki". — Program zawiera trzy kompozycje muzyczne na temat hołdu pasterzy w Betlejemie — J. S. Bacha, M. Surzyńskiego i F. Nowowiejskiego. O godzinie 17.50 w dzień wigilijny usłyszymy z Poznania na fali ogólnopolskiej koncert kompozytorów poznańskich w wykonaniu skrzypiec, harfy i boju z tow. fortepianu. Usłyszymy w audycji tej kolendy F. Nowowiejskiego i T. Z. Kaserna. Wreszcie wieczorem o godz. 22.30 — 23.00 rozgłośnia poznańska nada audycję muzyczno - słowną p. t. „Święta w muzykalnej rodzinie" w układzie Dr Młodziejowskiego.

W pierwszy dzień Świąt Poznań transmituje o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo z kościoła Metropolitalnego, podczas którego śpiewać będzie znakomity chór katedralny znany poza granicami Polski pod kierownictwem Ks. Wacława Gieburowskiego. Kazanie w czasie nabożeństwa wygłosi Ks. rektor Dr Kazimierz Kowalski. W programie porannym tegoż dnia rozgłośnia poznańska weźmie udział w audycji „Kolendy ze wszystkich rozgłośni polskich".

W drugi dzień Świąt, t. j. w czwartek, dnia 26 grudnia, rozgłośnia poznańska nada trzy audycje: O godz. 19.10 — 20.00 weźmie udział w audycji ze wszystkich rozgłośni polskich p. t. „Dzieci z całej Polski śpiewają kolendy", o godzinie 15.30 — 16.30 wypełni część programu „Migawek regjonalnych" specjalna okolicznościowa audycja słowno-muzyczna. Wreszcie o godz. 15.30 Teatr Wyobraźni nada z Poznania słuchowisko dla dzieci Stanisława Roya p. t. „Drewniaczki — chodaczki w Betlejemskiej stajence."

POGADANKA PRZYRODNICZA Z POZNANIA.

W niedzielę, dnia 22 grudnia w ramach ogólnopolskiej „Godziny rolnika", nadawanej z Warszawy i Poznania od godz. 15.00 — 16.00 jako 5 punkt programu nadany zostanie ze stacji poznańskiej odczyt Dr Wincentego Harembskiego p. t. „Nasze zioła lecznicze i ich zastosowanie".

III KONCERT FILHARMONICZNY ZE LWOWA — 22. 12. 1935 r.

Dyrygentem poranku muzycznego, transmitowanego ze Lwowa dnia 22 grudnia o godz. 12,15 będzie lwowianin Antoni Rudnicki, utalentowany kompozytor ukraiński, który w swej teczce posiada szereg utworów instrumentalnych i wokalnych. Pisze on w duchu nowoczesnym, wprowadza ciekawe efekty orkiestralne, posługując się żywą, pełną temperamentu rytmiką, opartą o motywy ludowe. Jako dyrygent występował z powodzeniem w Niemczech, Czechosłowacji i Austrji, poprzednio zaś spędził szereg lat w Charkowie, jako kapelmistrz tamtejszej opery Solistka koncertu Marja Sokół-Rudnicka posiada piękny głos sopranowy, a interpretacja wykonywanych przez nią utworów odznaczą się pełnią życia i wyrazu. W programie poranku obok kompozycyj A. Rudnickiego „Poemat liryczny" widnieje „Suita baletowa" M. Regera i „Druga Symfonja" Borodina.

AUDYCJA DLA DZIECI



POŚWIĘCONA PAMIĘCI
WŁADYSŁAWA MACURY
W SOBOTĘ 21. XII. O GODZ. 18,00